



Sygn. akt II UK 653/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku R..przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi
w W.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego W.
z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa .../16,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny W. wyrokiem z 23 czerwca 2016 r. oddalił apelację
skarżącego ubezpieczonego R. S. od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z 17
listopada 2015 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego organu

rentowego z 20 lipca 2015 r., odmawiającej mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy. Ubezpieczony uzyskał prawo do emerytury w 1985 r. i nadal pracował. 16 marca 2000 r. doznał zawału mięśnia sercowego. Decyzją z 26 lutego 2001 r. przyznano mu prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy, a potem decyzją z 27 grudnia 2001 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z tego wypadku. Po kolejnym wniosku o dalszą rentę lekarz orzecznik nie stwierdził u wnioskodawcy niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy, z uwagi na stabilny przebieg dysfunkcji układu krążenia. Po sprzeciwie wnioskodawcy komisja lekarska stwierdziła trwałą całkowitą niezdolność do pracy, która nie pozostaje w związku z wypadkiem w drodze do pracy. Pogorszenie wydolności układu krążenia wynikało z progresji zmian miażdżycowych w naczyniach wieńcowych, a nie ze skutków przebytego zawału serca. Na tej podstawie pozwany zaskarżoną decyzją odmówił wnioskodawcy prawa do renty wobec braku związku niezdolności do pracy z wypadkiem. W sądowym postępowaniu odwoławczym ustalono, że w 2015 r. stan zdrowia wnioskodawcy uległ pogorszeniu, jednak wynikało to z postępu procesu miażdżycowego w przeciągu lat, a nie było konsekwencją zawału przebytego 15 lat wcześniej, dlatego wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z wypadkiem. Zawał z 2000 r. był następstwem miażdżycy prawej tętnicy wieńcowej, natomiast objawy niestabilnej choroby wieńcowej, które wystąpiły w czerwcu 2015 r. wynikały z istotnego zwężenia lewej tętnicy wieńcowej, która została poddana zabiegowi angioplastyki. Ponadto zasadniczą przyczyną zawału serca jest czynnik wewnętrzny, jakim jest miażdżycza tętnic serca i jej następstwa. Tak też było w 2000 r., kiedy zawał serca został spowodowany przede wszystkim przez proces miażdżycowy, a dalszy postęp choroby wieńcowej wnioskodawcy był wyłącznie następstwem czynników tkwiących w organizmie wnioskodawcy: procesu miażdżycowego lewej tętnicy wieńcowej nasilonego przez czynniki ryzyka w postaci cukrzycy, otyłości i nadciśnienia tętniczego. Zawał serca z 2000 r. spowodowany zamknięciem prawej tętnicy wieńcowej nie mógł wywołać miażdżycy w lewej tętnicy wieńcowej po 15 latach, a zatem brak jest związku pomiędzy incydentami pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawcy z 2000 i z 2015 r. Sąd Okręgowy w

oparciu o tak ustalony stan faktyczny decyzję pozwanego uznał za prawidłową. Miarodajną była opinia biegłego kardiologa, potwierdzająca, że niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z wypadkiem z 16 marca 2000 r.

W apelacji wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego i procesowego.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji zauważył przede wszystkim, że ze względu na datę wypadku w drodze do pracy z 16 marca 2000 r. w sprawie mają zastosowanie przepisy poprzedniej ustawy z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sporna kwestia została rozstrzygnięta w oparciu o opinię biegłego kardiologa zgodnie z art. 12 i art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, mającej zastosowanie z mocy art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej. Biegły nie stwierdził niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy. W opinii podstawowej i uzupełniającej, potwierdził, że nie ma związku pomiędzy incydentami z 2000 r. i z 2015 r. Przeciwnie stanowisko wnioskodawcy nie znajdowało potwierdzenia w badaniach lekarskich, poprzedzonych analizą dokumentacji medycznej. Nie było potrzeby powoływania kolejnych biegłych w celu dalszej oceny stanu zdrowia wnioskodawcy, wobec jasnej, precyzyjnej i jednoznacznej opinii dotychczasowego biegłego.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c., polegające na pominięciu i nie rozważeniu wszystkich dowodów zgromadzonych w toku postępowania apelacyjnego a w szczególności dowodu z badania echokardiograficznego przeprowadzonego przez lekarza M. G. specjalistę chorób wewnętrznych i kardiologii z indywidualnej specjalistycznej praktyki lekarskiej w W. z 12 czerwca 2016 r. oraz konsultacji kardiologicznej przeprowadzonej przez lekarkę, które przedstawione zostały Sądowi Apelacyjnemu w piśmie skarżącego zawierającym stosowny wniosek dowodowy w zakresie aktualnego stanu zdrowia zdiagnozowanego w oparciu o badanie echokardiograficzne, tj. obrazowe badanie serca i naczyń krwionośnych za pomocą ultradźwięków a także dowody z konsultacji kardiologicznej wydanej w oparciu o wykonaną koronografię oraz koronoplastyką, stwierdzającą martwicę pozawałową

ściany dolnej serca pozostającą w związku z zawałem mięśnia sercowego w 2000 r., których to dowodów Sąd nie wziął pod uwagę wydając wyrok, chociaż złożone zostały w Sądzie Apelacyjnym 14 czerwca 2016 r., a nadto jako stanowiące dowód przeprowadzenia obiektywnych badań specjalistycznych ultrasonograficznych będących badaniami obrazowymi, mającymi prymat nad badaniami fizykalnymi, które wyłącznie przeprowadził biegły sądowy K. P. na zlecenie Sądu Okręgowego w Ś., mogły mieć znaczenie przy wyrokowaniu przez co doszło do pominięcia tej części materiału ze skutkiem wskazanym w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Zasadne są zarzuty dotyczące wyjaśnienia sprawy (ustaleń stanu faktycznego).

Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne. Stan faktyczny jest ustalony wtedy, gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.). Jest to warunek podstawy wyrokowania przez sądy pierwszej i drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., I UK 48/14 i z 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14).

Decyduje więc materiał zgromadzony przed sądem pierwszej i drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Sąd drugiej instancji rozpoznaje dalej sprawę w granicach zaskarżenia w apelacji. Rozpoznanie to potęguje zarzut apelacyjny, gdyż nie może być pominięty w rozpoznaniu apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Uznanie ustaleń sądu pierwszej instancji za prawidłowe nie oznacza, że sąd drugiej instancji nie dokonuje samodzielnie ustaleń i jest zwolniony od oceny nowego materiału wskazywanego przez ubezpieczonego.

Strona może zgłaszać dowody aż do wyrokowania przez sąd drugiej instancji. Oczywiście obowiązuje art. 381 k.p.c., jednak wpierw sąd musi ocenić i stwierdzić czy zgłoszone dowody podlegają ograniczeniu z tego przepisu.

O uchyleniu zaskarżonego wyroku decyduje zarzut skarżącego pominięcia i

nierozważenia dowodów zgłoszonych przezeń w piśmie z 12 czerwca 2016 r.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.) uprawnia stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny w ogóle nie odniósł się do nowych dowodów i twierdzeń skarżącego.

Skarga kasacyjna może być oparta tylko na naruszeniu przepisów postępowania, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Zarzut procesowy za punkt odniesienia powinien mieć prawo materialne (decydujące ostatecznie o wyniku sprawy), jednak w tym wypadku wymóg jego wskazania nie jest bezwzględny, gdyż znaczenie ma sam związek niezdolności do pracy z wypadkiem, czyli kwestia zasadniczo zależna od ustaleń faktycznych (przyczynowych).

W sprawie znaczące jest to, że u skarżącego przez niekrótki czas, kolejne badania i orzeczenia stwierdzały istnienie wymaganego związku niezdolności do pracy z wypadkiem.

Jeżeli po kilkunastu latach doszło do innej oceny, to w sporze nie należy pomijać argumentów i dowodów oferowanych przez ubezpieczonego, nawet gdy zgłasza je dopiero przed sądem drugiej instancji. Wszak skoro w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego) od ubezpieczonego wymaga się udowodnienia przesłanki dochodzonego świadczenia, to sąd nie może pomijać (pozostawiać) oferowanego materiału.

To, że lekarz leczący ubezpieczonego nie decyduje o niezdolności do pracy jako przesłance renty, gdyż należy to do określonego trybu administracyjnego przed organem rentowym i potem do sądowej kontroli odwoławczej, nie uzasadnia pozostawienia składanych przezeń nowych dowodów (dokumentacji medycznej) bez żadnej oceny. Wymagają jej zwykłe reguły postępowania dowodowego, obowiązujące również przed sądem drugiej instancji, zwłaszcza, że ubezpieczony występował bez fachowego pełnomocnika, jest osobą starszą i nie stawiał się na rozprawę. W takiej sytuacji orzekanie w sprawie było co najmniej przedwczesne bez oceny zgłoszonych dowodów i ewentualnego wyjaśnienia z wnioskodawcą ich znaczenia.

Czym innym są nowe okoliczności, które powstały po dniu złożenia odwołania od decyzji w przypadku z art. 447¹⁴ § 4 k.p.c. i czym innym jest zarzut

ubezpieczonego pominięcia przez sąd drugiej instancji nowego materiału w sprawie o rentę wypadkową, dotyczący temporalnie podstawy faktycznej decyzji organu rentowego, czyli związku niezdolności do pracy z wypadkiem.

Strona, która wskazuje na dalsze dowody ma prawo sądzić, że będą składać się na materiał sprawy (art. 382 k.p.c.).

Dowody wskazane w skardze kasacyjnej mają związek z przedmiotem sprawy. Sąd Najwyższy nie prowadzi postępowania dowodowego i dlatego nie może stwierdzić, że złożone wyniki badania medycznego i konsultacji medycznej nie mają wpływu na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W konsultacji kardiologicznej lekarz kardiolog stwierdziła, że na podstawie badań dodatkowych należy potwierdzić związek obecnych dolegliwości z przebytym zawałem mięśnia serca ściany dolnej w 2000 r. Nie chodzi więc o zmianę w stanie zdrowia dopiero w postępowaniu sądowym ale o przedmiot sprawy objęty decyzją pozwanego. Z tej przyczyny odwołanie się przez skarżącego do art. 316 § 1 k.p.c. nie jest niezasadne.

Ocena dowodów i ustalenia faktyczne należą do sądu powszechnego. Sąd ten ma też prawo do oceny zgłoszonych dowodów w aspekcie ich znaczenia i warunków określonych w procedurze - przykładowo z art. 217 § 3 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 381 k.p.c.

Powyższa ocena prowadzi do stwierdzenia, iż zasadny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., jako że dopiero również w kontekście znaczenia dodatkowego materiału można ocenić zarzut apelacji o potrzebie dowodu z opinii innego biegłego

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).